

## Recenzje i omówienia nadesłanych książek

### LITURGIKA

JAROSŁAW A. SUPERSON SAC, *Ołtarz, krzyż i kierunek zanoszonych modlitw*, Kraków: Wydawnictwo „Homo Dei” 2014, ss. 139, ISBN 978-83-64451-27-0.

Tematyka książki ks. dra Jarosława A. Supersona SAC — liturgisty w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie — stanowi analizę przestrzeni liturgicznej i w zamiarze autora powinna przyczynić się do lepszego zrozumienia przez wiernych zmian wprowadzonych w kościele po *Vaticanum II* (por. s. 10).

Przestrzeń liturgiczna, w której sprawuje się święte misteria chrześcijańskiej liturgii, przynajmniej z kilku względów jest rzeczywistością niezwykłą. Na taki jej obraz składa się bowiem wiele czynników. Przede wszystkim chrześcijańska świątynia – kościół, jest miejscem, w którym gromadzi się Lud Boży i urzeczywistnia się Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa. Katolicka teologia liturgii zwraca uwagę, że w tej przestrzeni dokonuje się uświęcenie wiernych, a ona sama jawi się jako świadek obecności Chrystusa wśród swoich. Ponadto sakralna przestrzeń chrześcijan jest znakiem i obrazem pielgrzymującego Ludu Bożego (por. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1246–1248). Taka teologia sprawiła, że w historii Kościoła różni pisarze wzbogacali tę definicję jeszcze bardziej wysublimowanymi określeniami. Np. patriarcha Konstantynopola German I († 733) określał świątynię chrześ-

cijańską jako „niebo na ziemi (...) w którego przestrzeniach mieszka i przechadza się Bóg” (Germanus, *Rerum Ecclesiasticarum contemplatio*, PG 98, s. 384).

Jedną z charakterystycznych cech przestrzeni liturgicznej jest jej uporządkowanie oraz wyposażenie. Z kolei do istotnych elementów tegoż wyposażenia należy bez wątpienia ołtarz, na którym w sakramentalny sposób uobecnia się ofiara krzyża i dopełnia się sprawowane w Eucharystii dziękczynienie (por. OWMR 296), oraz krzyż, który przypomina zbawczą mękę Jezusa Chrystusa (por. OWMR 308). W historii liturgii znaczącym elementem architektonicznym stało się również orientowanie chrześcijańskich świątyń, tj. taka ich budowa, która pozwalała zgromadzonym wiernym zwracać się ku wschodowi. Ta zapoczątkowana w III w. i rozpowszechniana w wiekach następnych praktyka zyskała z czasem głębokie uzasadnienie teologiczne, o czym informują nas chociażby podania patrystyczne. Z resztą do dziś kierunek zanoszonej modlitwy, chociaż nie determinuje architektury sakralnej, nie jest dla chrześcijan zupełnie pozbawiony znaczenia, co zauważył np. przywoływany przez ks. Supersona kard. Josef Ratzinger (zob. tenże, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 69–77).

Wspomniane tu faktory stały się kanwą omawianej publikacji, o czym dowiadujemy się z jasno sprecyzowanego tytułu. Jak wynika z powyższego wprowadzenia, podjęta tematyka jest niezwykle ważna, gdyż w bezpośredni sposób odnosi się do przestrzeni liturgicznej, będącej zewnętrznym wyrazem tożsamości konkretnej wspólnoty chrześcijańskiej oraz jej najważniejszych z praktycznego i teologicznego punktu widzenia elementów. Wbrew pozorom problematyka przestrzeni liturgicznej nie należy do łatwych. W celu precyzyjnego objaśnienia jej materialnego i duchowego znaczenia trzeba bowiem sięgnąć nie tylko do aktualnych rozwiązań liturgiczno-architektonicznych, ale przede wszystkim do niezwykle obszernego i bogatego materiału historycznego, zawartego zarówno w oficjalnych dokumentach Kościoła, jak i w literaturze patrystycznej oraz w licznych opracowaniach liturgicznych.

Chociaż podjęta tematyka nie jest nową w polskiej literaturze — odnośnie do zaproponowanych w tytule kwestii opublikowano wiele monografii i artykułów naukowych — to jednak samo opracowanie stanowi bardzo ciekawą propozycję, bowiem autor zestawiał ze sobą trzy elementy rzeczywistości liturgicznej, oparł je na rzetelnym materiale źródłowym i podzielił na krótkie części tematyczne, pozwalające w łatwy sposób odnaleźć informacje dotyczące podjętych kwestii. Mimo że sam tytuł sugerowałby zamknięcie analizy w trzech jednostkach tematycznych (rozdziały, części), to jednak czytelnik dość szybko zorientuje się, że książka rozdziałów nie posiada. Została natomiast podzielona na sześćdziesiąt siedem drobnych paragrafów, traktujących o bardzo szczegółowych elementach opracowania. Przełóżając chociażby spis treści, zauważymy niezwykle bogactwo opracowanego materiału. Ilość zaproponowanych tam tematów budzi autentyczne zdziwienie możliwością zmieszczenia ich rzetelnej analizy jedynie na 109 stronicach. Co prawda

książka w całości liczy ich 139, jednakże po zakończeniu autor zamieścił dwa dosyć obszernie, jak na tę publikację, załączniki: bullę papieża Benedykta XVI *Accipimus praestantium* (s. 111–121) oraz fragment książki Ch. Rohault de Fleury dotyczący krzyża ołtarzowego (s. 123–135).

Powyżej zauważono, że książka ks. dra Jarosława Supersona stanowi ciekawą propozycję przedstawienia zadanej tematyki. Dotyczy to zwłaszcza zestawienia ze sobą liturgicznej problematyki ołtarza, krzyża i kierunku modlitwy. Taka zamknięta w monografii analiza, stanowiąca źródłowo-liturgiczny komentarz do Ratzingerowej propozycji z przywołanego tu *Ducha liturgii*, stanowi bowiem niezwykle cenną inicjatywę. Czyni ona z opracowania swoisty przewodnik systematyczny, wprowadzający w historię i teologię chrześcijańskiej przestrzeni liturgicznej. Bardzo pozytywnie należy ocenić także język autora: pozostając naukowym, ukazuje on podjętą problematykę w sposób niezwykle przystępny także dla laika, co zwiększa potencjalny krąg odbiorców publikacji i jej tzw. *impact* na liturgiczną formację wiernych.

Jakkolwiek generalnie praca bez wątpienia zasługuje na pozytywną ocenę i rekomendację, wydaje się, że niektóre kwestie mogły zostać przez autora bardziej dopracowane. Pierwszą z nich jest brak logicznej ciągłości tematycznej analizowanych tematów. Prawdopodobnie autor, chcąc pozostać wiernym chronologii, postanowił prezentować wyniki swych badań zgodnie z jej prawidłami. Jednakże takie ujęcie wprowadza w opracowanie pewną chaotyczność i poczucie braku kategorii przyczynowo-skutkowej. Może to powodować skądinąd słuszny zarzut zbyt dowolnego przemieszczania się między tematami, których tytuły niejednokrotnie nie wskazują precyzyjnie zawartości paragrafu. Wydaje się, że podzielenie pracy na trzy rozdziały/części tematyczne uczyniłoby ją o wiele bardziej klarowną.

Zwróciliśmy również uwagę na niezwykle dużą ilość proponowanych przez autora kwestii. Jako mozaika problemów jawią się one jak najbardziej pozytywnie, jednakże niosą zagrożenie powierzchownego ich potraktowania, zwłaszcza w tak niewielkiej objętościowo pracy. Siłą rzeczy w wielu miejscach nie udało się autorowi przed taką powierzchownością uchronić (np. *Ołtarz i relikwie*, s. 43–44; *Mensy*, s. 46; *Forma krzyża ołtarzowego*, s. 73).

Ostatnim brakiem, jaki należy wskazać, jest absencja zebranej i wykorzystanej w pracy bibliografii wraz z podziałem źródeł. Chociaż przypisy dolne wskazują na solidny warsztat autora, to jednak zebrana bibliografia stanowiłaby niezwykle cenne dopełnienie prezentowanych badań.

Mimo tych kilku zastrzeżeń książkę ks. dra Jarosława Supersona SAC z całą pewnością należy uznać za ciekawą i godną polecenia zarówno studentom teologii, jak i wszystkim zainteresowanym problematyką przestrzeni liturgicznej.

Ks. Mateusz Potoczny

CZESŁAW KRAKOWIAK, *Koncelebracja liturgii Mszy Świętej i sakramentów*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia 2014, ss. 137, ISBN 978-83-257-0729-3.

Tematyka koncelebry Mszy św. i innych sakramentów stała się niezwykle aktualna od czasu Soboru Watykańskiego II. O ile w tradycji Kościoła Zachodniego po *Tridentinum* nie była ona praktykowana, o tyle dzisiaj Kościół nie tylko daje możliwość koncelebry, ale nawet ją zaleca w przypadku, gdy w celebracji uczestniczy kilku kapłanów i żaden z nich nie ma obowiązku przewodniczenia Eucharystii dla dobra wiernych. Niewielka książka ks. Czesława Krakowiaka jest zbiorem opublikowanych już artykułów jego autorstwa dotyczących właśnie postawionej w tytule kwestii. Sam autor we wstępie zaznacza, że celem, jaki mu przyświecał, było zebranie rozporoszonych w różnych miejscach materiałów, by mogły stać się pomocą duszpasterską w doskonaleniu *ars celebrandi et praesidendi* ich posługi. Podjęta problematyka, oparta na solidnym fundamencie źródłowym, została podzielona na cztery główne części tematyczne. W pierwszej autor pochyla się nad problemem Mszy koncelebrowanej z biskupem w praktyce i prawodawstwie Kościoła przed wydaniem Mszału Pawła VI. To historyczne wprowadzenie pozwoliło autorowi przejść do współczesnej praktyki pastoralnej opartej na zaleceniach soborowej reformy liturgicznej. W trzeciej części uwaga koncentruje się na liczbie możliwych koncelebransów. Z kolei czwarta i ostatnia część książki dotyczy kwestii koncelebry poszczególnych sakramentów świętych.

KAZIMIERZ MATWIEJUK, *Celebracja Eucharystii w różnych obrządkach liturgicznych*, Ząbki: „Apostolicum” 2014, ss. 283, ISBN 978-83-912013-4-3.

Eucharystia jest bez wątpienia najcenniejszym skarbem, jaki został powierzony Kościołowi. To dzięki niej Kościół żyje i wypełnia swoje zbawcze posłannictwo w świecie, kontynuując polecenie Jezusa Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy: „To czynicie na moją pamiątkę” (Łk 22, 19). Na przestrzeni wieków chrześcijanie w różnych częściach świata czynili zadość temu wezwaniu i spotykali się na celebracji tej uobecniającej Pamiątki swojego Zbawiciela. Różne czynniki i uwarunkowania (historyczne, kulturowe, teologiczne, *etc.*) sprawiły, że celebracja Eucharystii nie jest jednostkowym monolitem, ale prezentuje raczej mozaikę sposobów i form liturgicznych, z których wszystkie są jednakowo czcigodne. Książka ks. Kazimierza Matwiejuka wydaje się być cenną panoramą prezentującą to bogactwo celebracji w Kościołach różnych obrządków. Już sam przegląd spisu treści czyni z książki publikację niezwykle ciekawą. Dotychczas bowiem, nawet jeśli w tytule pojawiało się sformułowanie „różne obrządki”, większość prac koncentrowała się zazwyczaj na tradycji rzymskiej, zaś inne ujmowane były skrótowo bądź analizowane pobieżnie. W tym wypadku jest inaczej: każda z omawianych tradycji liturgicznych została dobrze wyeksponowana i poświęcono jej porównywalną ilość miejsca. Książka dzieli się na siedem rozdziałów. Rozdział pierwszy poświęcony został celebracji eucharystycznej w Kościele chaldejskim, należącym do tradycji syro-orientalnej,

w którym ukształtowały się charakterystyczne anafory „bez słów ustanowienia”, które autor prezentuje. W rozdziale drugim czytelnik może zapoznać się z tradycjami eucharystycznymi Kościoła ormiańskiego, w trzecim — Kościoła maronitów. Rozdział czwarty to prezentacja celebracji koptyjskiej, a rozdział piąty odnosi się do najlepiej znanej spośród tradycji wschodnich — tradycji bizantyjskiej. W rozdziale szóstym analizie poddana została tradycja Kościoła rzymskiego. Ciekawym dopełnieniem pracy jest ostatni rozdział, siódmy, w którym autor pochyla się nad problemem uczestnictwa wiernych w celebracji największej z tajemnic naszej wiary. Oprócz solidnego warsztatu autora cenny dodatek w książce stanowią historyczne wprowadzenia, pozwalające czytelnikowi zaznajomić się nieco z historią poszczególnych tradycji liturgicznych, które wciąż jeszcze wydają się być znane zbyt mało. Warto zwrócić uwagę, że w publikacji zamieszczone zostały źródła oraz dwa indeksy — osobowy i rzeczowy, które ułatwiają sprawne posługiwanie się nią.

BOGUSŁAW MIGUT, ZBIGNIEW GŁOWACKI, WALDEMAR PAŁĘCKI (red.), *Quod itaque Redemptoris nostri conspicuum fuit, in sacramenta transiuit. Sakramenty misterium Kościoła. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Czesławowi Krakowiakowi z okazji siedemdziesiątych urodzin*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, ss. 417, ISBN 978-83-7702-930-5.

Treść: *Listy gratulacyjne*, s. 6–13; B. MIGUT, *Ks. prof. dr hab. Czesław Krakowiak. Życie i działalność dydaktyczno-naukowa do 2014 roku*, s. 15–27; CZ. KRAKOWIAK, *Bibliografia publikacji*, s. 29–55; D. BRZEZIŃSKI, *Liturgia chrześcijańska celebracją Misterium Chrystusa in sacramento w świetle źródeł liturgiczno-patrystycznych*, s. 59–68; A. ŻADŁO, *Pascha Jezusa i jej uobecnienie w liturgii*, s. 69–80; A. SIELEPIN, *Liturgiczne hodie, czyli nasze realia z Bogiem w realiach tego świata*, s. 81–99; J. DECYK, *Celebrowanie wiary — od źródeł soborowych do nowej ewangelizacji*, s. 101–115; D. KWIATKOWSKI, *50 lat po uchwaleniu Konstytucji o liturgii Sacrosanctum Concilium na Soborze Watykańskim II*, s. 117–130; H.J. SOBECZKO, *Zagadnienia liturgiczne w pierwszym roku nauczania papieża Franciszka*, s. 131–141; Z.M. GŁOWACKI, *Eklezjotwórcza rola sakramentów w eklezjologii komunii*, s. 145–155; B. NADOLSKI, *Sakrament chrześcijańskiej nadziei*, s. 157–160; J. NOWAK, *„Z mojego weźmie i wam objawi” (J 16, 14)*, s. 161–168; W. PAŁĘCKI, *Nauka o obecności misterium zbawczych w świetle konferencji Odo Casela OSB „Die Mysterien Christi”*, s. 169–181; J.J. JANICKI, *Cele sakramentów świętych według Konstytucji o liturgii świętej (1963)*, s. 183–201; K. KONECKI, *Sakramenty na sympozjach polskich liturgistów*, s. 203–211; B. MIGUT, *Uczestnictwo w Eucharystii odpowiadające jej naturze*, s. 215–225; S. SZCZEPANIEC, *„Wyznajemy Twoje zmartwychwstanie” Uczestnictwo w tajemnicy zmartwychwstania w celebracji Eucharystii*, s. 227–242; R. PIERSKAŁA, *Duchowość eucharystyczna*, s. 243–256; E. MATEJA, *Soborowe zasady aktywizacji duchownych i świeckich do czynnego udziału w liturgii z perspektywy 50-lecia wydania Konstytucji o liturgii*, s. 259–269; P. KULBACKI, *Dwustopniowy obrzęd chrztu dzieci*, s. 271–282; H. SŁOTOWIŃSKA, *„Obrzędy po-*

*kuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich” nauczaniem o Bożym miłosierdziu*, s. 283–297; S. DYK, *Rola homilijnej mistagogii w dziele nowej ewangelizacji*, s. 299–310; K. MATWIEJUK, *Wigilia Paschalna po Soborze Trydenckim*, s. 313–323; I. SŁOMA, *Urzeczywistnianie się Kościoła jako wspólnoty liturgicznej w kontekście kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa*, s. 325–333; W. GŁOWA, *Sakramentalia jako miejsce wzrastania w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem*, s. 337–348; S. ARASZCZUK, *Szafarz egzorcyzmu uroczystego według obrzędów „Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne”*, s. 349–362; M. MATUSZEWSKI, *Stan wdów w Kościele w świetle powstającej księgi liturgicznej. Zapotrzebowanie na nową księgę liturgiczną*, s. 363–373; R. KAMIŃSKI, *Wyznaczniki rozwoju teologii pastoralnej w przyszłości*, s. 377–386; Z. WIT, *Liturgiczna formacja wiernych według podręcznika ks. Adama Reinersa*, s. 387–400; Z. SKÓRA, *Józef Hube CR. XIX-wieczny propagator częstej Komunii świętej*, s. 401–410; *Wykaz skrótów*, s. 411–413; *Spis treści*, s. 415–417.

ARTUR NOWORYTA, *Eucharystyczna świadomość młodzieży*, Kraków: „Platan” 2015, ss. 364, ISBN 978-83-65124-00-5.

Książka stanowi owoc badań młodego pokolenia Polaków (maturzyści, Sucha Beskidzka) przeprowadzonych przez autora w celu ukazania stanu świadomości teologicznych treści obecnych w Eucharystii i zaangażowania w uczestnictwo w niej. Praca podzielona została na pięć rozdziałów. W pierwszym autor przedstawia metodologię pracy i charakteryzuje uczestniczącą w badaniu młodzież. Rozdział drugi stanowi opracowanie kwestii stosunku młodzieży do obowiązku uczestnictwa we Mszy św. — uwaga skupia się tu m.in. na częstotliwości i motywacji „chodzenia do Kościoła”. W rozdziale trzecim autor pochyła się nad obecnością Eucharystii w świadomości badanych. Obejmuje to także zewnętrzne i wewnętrzne sposoby ich uczestnictwa w niej. Z kolei rozdział czwarty stanowi swoisty przewodnik dla duszpasterzy i animatorów, gdyż jego kanwą są możliwe formy sprawowania Eucharystii aktywizujące młodzież. Ostatni — piąty — rozdział stanowi niejako parenetyczne ujęcie zagadnienia, w którym autor koncentruje się na formacji postaw wewnętrznego udziału we Mszy św., zwracając uwagę m.in. na konieczność kształtowania w człowieku postawy nawrócenia i poczucia braterstwa z innymi.

KRZYSZTOF POROSŁO (red.), *Życ w Chrystusie według Ducha. Teologia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego* (Modlitwa Kościoła 17), Kraków: „Tyniec” 2014, ss. 364, ISBN 978-83-7354-539-7.

Treść: *Wykaz skrótów*, s. 11–12; K. POROSŁO, *Wstęp*, s. 13–17; D. PIEKARZ *Wprowadzenie. „Uświęceni w Duchu”* (por. 1 P 1,2). *Zarys pneumatologii biblijnej*, s. 19–41; B. MIGUT, *Chrzest sakramentem wiary*, s. 45–78; M. ZACHARA, *Duch Święty w rytuale chrzcielnym w zachodniej tradycji liturgicznej*, s. 80–98; M. ZACHARA, *Bierzmowanie: drugi sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego*, s. 102–127; T. GRABOWSKI, K. POROSŁO, *Tajemnica namaszczenia — sakrament bierzmowania*, s. 129–150; F.M. AROCENA SOLANO, *Eucharystia — pełnia inicjacji chrześci-*

jańskiej, s. 153–168; T. BAĆ, *Epikleza w tradycji zachodniej*, s. 169–192; M. BLAZA, *Epikleza w wybranych anaforach liturgii wschodniej oraz jej umiejscowienie, treść i skutek*, s. 193–237; G. STRZELCZYK, *Upodobnienie do Chrystusa w Duchu*, s. 239–251; CZ. KRAKOWIAK, *Dlaczego powrót do katechumenatu?*, s. 255–286; P. MURONI, *Kolejność udzielania sakramentów inicjacji chrześcijańskiej*, s. 287–364.

ROBERT F. TAFT SJ, *Ponad Wschodem i Zachodem. Problemy rozumienia liturgii* (Źródło i Szczyt), tłum. S. Gałęcki, E. Litak, Kraków: Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny, Wydawnictwo „M” 2014, 419 [1] s., ISBN 978-83-939034-2-9, 978-83-7595-900-0.

Robert Taft SJ bez wątpienia może być uznany za najwybitniejszego żyjącego znawcę liturgii chrześcijańskiego Orientu i wielkiego propagatora systematycznej refleksji nad nią. Jako wieloletni profesor i wykładowca w Papieskim Instytucie Orientalnym w Rzymie angażował się nie tylko w dydaktykę, ale także w odkrywanie ogromnego dziedzictwa Wschodu, co doceniane było nie tylko przez naukowców, ale także przez głowy różnych Kościołów na czele z papieżami. Niniejsza książka stanowi głęboko ugruntowaną refleksję nad liturgicznym dziedzictwem Wschodu i Zachodu widzianym z perspektywy historii, teologii i praktyki duszpasterskiej. Choć zawarte w niej teksty stanowią pewien zbiór bazujący na wcześniejszych opracowaniach autora, on sam zauważa, że nie jest to zwyczajna antologia, gdyż każdy rozdział został przez niego przejrany i przepracowany na nowo. Na wyjątkowy charakter publikacji składa się nie tylko bogactwo tematyki, ale także jej ujęcie porównawcze. Sam autor zaznacza, że nie można uprawiać liturgiki opierając się jedynie na jednej tradycji, i ta publikacja czyni zadość temu twierdzeniu. Poruszone przez autora problemy odnoszą się do wielu płaszczyzn świętej liturgii. Wśród prezentowanych kwestii znalazły się zarówno tematy ogólne, jak i szczegółowe. W piętnastu rozdziałach czytelnik znajdzie analizę takich rzeczywistości liturgicznych, jak: świętowanie, niedziela, Wielki Post, Eucharystia, koncelebra, przyjmowanie Komunii św., szeroko pojęty kult, nieszpory, ewolucja liturgii, teologia liturgii czy anamneza. Całość dopełnia indeks nazwisk oraz indeks rzeczowy, co sprawia że książka o. Tafta staje się prawdziwym przewodnikiem systematycznym dla wszystkich, pragnących zgłębiać zawite meandry liturgii różnych tradycji.

PIOTR WULGARIS, *Reforma i odnowa „Brewiarza rzymskiego” w wieku XX*, Pelplin: „Bernardinum” 2015, ss. 175, ISBN 978-83-7823-530-9.

Liturgia godzin bez wątpienia należy do najważniejszego dziedzictwa Kościoła. Obok liturgii eucharystycznej to właśnie ta forma modlitwy jest bezpośrednią odpowiedzią wiernych na zawarte u św. Pawła wezwanie: „nieustannie się módlcie” (1 Tes 5,17). Dlatego też jak świat długi i szeroki wierni, zwłaszcza osoby duchowne i konsekrowane, zwracają się do Boga o określonych godzinach dnia, by uświęcić dany im i całemu Kościołowi czas. W niniejszej książce autor podjął się zadania historycznego usystematyzowania reform *Brewiarza rzymskiego*. Rozdział

pierwszy dotyczy długiego okresu — od początków Kościoła do XX w. W drugim rozdziale uwaga autora skupiła się na zmianach, jakich liturgia godzin doświadczyła w okresie od papieża Piusa X do reformy Soboru Watykańskiego II. Z kolei na rozdział trzeci składa się analiza konkretnych zmian strukturalnych w brewiarzu, które nastąpiły w ubiegłym stuleciu (chodzi o takie części, jak: psalterz, kantyki, czytania, hymny i prośby). Choć z oczywistych względów praca ks. Piotra Wulgarisa nie wyczerpuje podjętej tematyki będąc raczej jej zarysem, stanowi niewątpliwie cenną pozycję liturgiczną na gruncie polskim.

Ks. Mateusz Potoczny

## MUZYKA

STANISŁAW GARNCZARSKI, *Polska pieśń adwentowa w drukach od XVII do XX wieku, cz. I: Opracowanie zebranych źródeł; cz. II: Przekazy źródłowe badanych pieśni*, Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej *Biblos* 2014, ss. 735+339, ISBN 978-83-7793-248-3.

W dziejach religijnej kultury muzycznej istotne znaczenie posiada rozwój pieśni religijnej w językach narodowych, które powstały i rozwijały się przede wszystkim na gruncie liturgii, stanowiącej jeden z podstawowych elementów życia Kościoła, spełniającej zarazem znaczącą rolę kulturotwórczą. To właśnie pieśń kościelna w języku polskim stała się głównym przedmiotem naukowych zainteresowań ks. Stanisława Garnczarskiego, który skupił się przede wszystkim na repertuarze rozpoczynającego rok liturgiczny okresu Adwentu. Naukowe badania nad bogatą i różnorodną tradycją pieśniowego nurtu twórczości liturgiczno-muzycznej w Polsce mają swoje właściwe początki w działalności muzykologicznego ośrodka na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w czym największe zasługi posiada niewątpliwie ks. prof. Hieronim Feicht oraz jego wychowankowie: ks. prof. Karol Mrowiec, ks. prof. Bolesław Bartkowski oraz ks. prof. Ireneusz Pawlak. Ks. Garnczarski, wychowanek ostatniego z wymienionych profesorów, poprzez prezentowaną publikację znakomicie wpisuje się w grono kontynuatorów badań hymnologicznych wywodzących się z lubelskiego środowiska (aktualnie pracownika naukowego UPJPII w Krakowie, Filii w Tarnowie). Jego obszerna monografia, zatytułowana: *Polska pieśń adwentowa w drukach od XVII do XX wieku, cz. I: Opracowanie zebranych źródeł; cz. II: Przekazy źródłowe badanych pieśni*, stanowi wartościowe podsumowanie dotychczasowego okresu działalności naukowej, uzupełniając zarazem brak kompleksowego opracowania rozwoju polskich pieśni adwentowych. Jest to bowiem rozprawa w pełni interdyscyplinarna, imponująca nie tylko rozmiarami, ale przede wszystkim bogactwem treści, niezwykle rzetelna, świadcząca o wszechstronności i erudycji autora, o jego szerokim, a zarazem fachowym i dojrzałym warsztacie naukowym. Trzeba tu zauważyć, iż tego rodzaju badania naukowe wymagają rozwiniętego warsztatu nie tylko muzykologicznego (analiza muzyczna),

ale również historycznego (opis źródeł), filologicznego (warstwa tekstowa), teologicznego (analiza tekstów i przeznaczenie repertuaru) oraz folklorystycznego (badanie tradycji ustnej). Na wyróżnienie zasługuje również wzorcowa szata graficzna i staranna redakcja techniczna edycji (włącznie z troską o fachową edycję przykładów nutowych oraz przejrzystość tabel) opublikowanej przez Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej *Biblios*.

Z pełnym przekonaniem należy tu podkreślić, że podjęcie tego tematu, ujętego kompleksowo, a przy tym pionierskiego na gruncie polskiej muzykologii i hymnologii, pozwoliło w pełnym świetle zobaczyć bogactwo i wartość polskich pieśni adwentowych, a także ukazać różnorodne funkcjonowanie tego niewątpliwie cennego repertuaru. Na wyróżnienie zasługuje tu przede wszystkim wnikliwa dokumentacja poszczególnych pieśni oraz ich gruntowna analiza muzyczna, filologiczna oraz historyczno-źródłowa, tym bardziej, że problematyka ta, jak już zauważono, nie była dotąd przedmiotem gruntownych studiów. Z lektury recenzowanej monografii jasno wynika, że ks. Garnczarski był i jest świadomy wagi podjętej problematyki, co dobrze rokuje na przyszłość i pozwala przypuszczać, że będzie on nadal kontynuował swoje naukowe zainteresowania. We wstępie do pracy zauważa on m.in.: „Sygnalizowana od wielu lat potrzeba prowadzenia systematycznych badań nad polską pieśnią religijną jest ciągle aktualna. Już w XIX w., wraz z rozwojem nauk historycznych, pojawiły się głosy wskazujące na potrzebę badań, najpierw źródłowych i dokumentacyjnych, a następnie analitycznych i porównawczych. (...) Opracowań dotyczących bezpośrednio polskich pieśni adwentowych jest niewiele. Są to przeważnie drobne prace o charakterze przyczynkarskim” (s. 25, 29). Dlatego też, przekonany o istotnej roli, jaką pieśń religijna spełniała w przeszłości i po dzień dzień spełnia w życiu religijnym, społecznym, literackim i muzycznym naszego narodu, podjął się opracowania jednego z jej ważnych nurtów, ograniczonego do polskiej pieśni adwentowej, wykonywanej w liturgicznym okresie poprzedzającym uroczystość Bożego Narodzenia. Ks. Garnczarski omawia najpierw w sposób syntetyczny, oparty na dobrze dobranej literaturze przedmiotu, genezę oraz rozwój Adwentu w tradycji liturgicznej Kościoła, zwracając szczególną uwagę na jego maryjny charakter. Ta cecha bowiem, jak przekonywująco dowodzi, charakterystyczna dla terenów Polski, zaowocowała powstaniem specyficznych zwyczajów adwentowych oraz szczególnie bogatego repertuaru pieśniowego. Najbardziej wartościową częścią tego rozdziału jest jednak kompleksowa charakterystyka źródeł, dzięki czemu otrzymujemy wyczerpującą dokumentację badanego repertuaru, liczącego aż 136 pieśni. Bogactwo to ilustrują przejrzyste skonstruowane tabele (nr 1 i 2, s. 223–227, 232–236).

Na wyróżnienie zasługuje wszechstronne i szerokie wykorzystanie źródeł, które autor porządkuje w sposób czytelny i logiczny według różnych kryteriów, omawiając najpierw poszczególne ośrodki wydawnicze wraz z wydawnictwami, autorów wydawnictw, a następnie charakteryzuje wybrane śpiewniki, kancjonały i modli-

tewniki (rozdz. I: *Dzieje*, s. 35–236). Pomimo wyczerpującego wykorzystania źródeł (w części podstawowej liczących w sumie 208 pozycji plus ponad 50 źródeł pomocniczych), jako recenzentowi zajmującemu się w badaniach kulturą muzyczną Śląska trudno nie zauważyć braku omówienia kilku śląskich ośrodków (np. Racibórz — tu przez szereg lat drukowany był diecezjalny modlitewnik i śpiewnik *Droga do nieba*, czy Olesno, w sposób niepełny przedstawiono ponadto Opole, z pominięciem kilku okolicznych miejscowości, jak Prószków czy Głogówek), autorów i wydawców (np. G.E. Ronge – A. Hruzik, E.F.W. Muthwill – H. Handl, Teodor Kiewicz – H. Handl, K. Hoppe – R. Meyer), a przede wszystkim poszczególnych wydań wymienionej wyżej *Drogi do nieba*. Autor wykorzystał wprawdzie opracowany w odniesieniu do tego źródła *Chorał Opolski*, który jednak uwzględnia dopiero wydanie posoborowe i w kontekście tematyki pracy — pod względem źródłowym i repertuarowym — jest niewystarczający. Z kwestii bardziej szczegółowych można wskazać błędne utożsamienie bytomskiego organisty C.J. Hoffmanna (s. 172) z działającym w Opolu Carlem Juliušem Adolphem Hoffmannem (*Indeks osobowy* — s. 718). Wymienione niedociągnięcia są m.in. wynikiem nieuwzględnienia kilku istotnych opracowań, przede wszystkim cennej pracy A. Więclewskiej-Bach (*Das polnische katholische Kirchenlied in oberschlesischen Gesangbücher von 1823 bis 1922*, Köln 1998) oraz prac dotyczących *Drogi do nieba* (*Stulecie „Drogi do nieba” ks. Ludwika Skowronka*, red. R. Pierskała, Opole 2003), a ponadto artykułów ks. P. Tarlńskiego (na temat najwcześniejszych wydań *Drogi do nieba*) czy autora niniejszej recenzji (na temat śląskich towarzyszeń organowych do pieśni kościelnych). Generalnie jednak wykorzystana literatura przedmiotu jest szeroka i reprezentatywna (liczy w sumie 374 pozycji), powyższe zaś uwagi posiadają charakter bardziej propozycji niż zarzutów i nie umniejszają wartości recenzowanej pracy, która jest niezaprzeczalna. Ks. Garnczarski pokazał m.in., jak bogaty repertuarowo był w polskiej tradycji liturgiczno-muzycznej zbiór pieśni adwentowych, z których dzisiaj wykorzystuje się, niestety, kilkanaście co najwyżej śpiewów.

W kolejnych rozdziałach recenzowanej monografii udokumentowany gruntownie repertuar polskich pieśni adwentowych poddany został najpierw (rozdz. II: *Teksty*, s. 237–366) szczegółowej analizie historycznej (źródła tekstów), teologicznej (tematyka i kontekst liturgiczny badanego repertuaru) oraz literackiej (rodzaje wariantów badanych tekstów oraz elementy struktury poetyckiej), a następnie (rozdz. III: *Melodyka*, s. 367–507) muzykologicznej (źródła melodii, wersje i warianty melodyczne, formuły inicjalne i kadencyjne, zagadnienie kontrafaktur, tonalność, struktura formalna, rytmika). Szczególnie ważne są tu, moim zdaniem, z jednej strony rozważania dotyczące źródeł tekstów, ze szczególnym uwzględnieniem tzw. Hejnałów Roratnych, z drugiej natomiast szczegółowa charakterystyka — z wykorzystaniem komparatystyki — poszczególnych melodii (przede wszystkim rozbudowane fragmenty dotyczące poliwersyjności, kontrafaktury oraz wariabilności). Całość pracy wieńczy rozbudowany aneks ilustrujący obecność analizowanego repertuaru

w poszczególnych źródłach (s. 515–666), omówiony już zestaw bibliografii (s. 667–712) oraz starannie sporządzony indeks osobowy (s. 713–732), dopełnia natomiast oddzielny (ponad 300 stron) tom zawierający przekazy źródłowe badanych pieśni. Zamieszczono w nim najpierw pełne teksty w oryginalnej pisowni, a następnie melodie poszczególnych pieśni, co znacząco podnosi naukową przydatność recenzowanej monografii, która stanowi zarazem cenną pomoc do dalszych badań hymnologicznych.

W zakończeniu prezentowanej edycji autor stwierdza m.in.: „(...) tego typu prace mogą przynieść zadowalające rezultaty wtedy, kiedy będą prowadzone w szeroko zakrojonym zakresie, przez wielu badaczy, według z góry ustalonego programu badawczego uwzględniającego wspólnie wypracowane metody badawcze. (...) Poszerzanie bazy źródłowej, jej dokumentacja i opracowania są ciągle aktualnymi zadaniami stojącymi przed badaczami polskiej pieśni. Zapewne tego typu prace przyczynią się do poszerzenia wiedzy o genezie i źródłach polskiej pieśni religijnej, o jej roli w kulcie, w kulturze narodu, w jednoczeniu społeczności, w którym funkcjonowały” (s. 514). Po uważnej lekturze publikacji ks. S. Garnczarskiego mogę bez żadnych zastrzeżeń stwierdzić, że przyniosła ona „zadowalające rezultaty” i życzyć zarazem jej autorowi, by nadal konsekwentnie i owocnie realizował aktualne zadania stojące przed badaczami polskiej pieśni, przyczyniając się do poszerzenia wiedzy o jej genezie i źródłach.

Remigiusz Pośpiech

BOGUSŁAW RABA, *Romantyczna fantazja organowa w twórczości kompozytorów śląskich* (Musicologica Wratislaviensia 9, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3568), Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2014, ss. 210 + płyta CD, ISSN 0239-6661 (AUWr), ISSN 1895-572X (MW), ISBN 978-83-229-3413-5.

W Wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego, w serii *Musicologica Wratislaviensia* (nr 9), ukazała się interesująca i wartościowa pozycja podejmująca pionierską na gruncie literatury polskojęzycznej problematykę fantazji organowej w twórczości kompozytorów śląskich XIX i XX w. Jej autor — Bogusław Raba, pracownik naukowy Instytutu Muzykologii UWr — od szeregu lat zajmuje się zagadnieniami muzyki organowej zarówno od strony teoretycznej (muzykologicznej), jak i praktycznej (artystycznej). To oryginalne połączenie działalności badawczej z koncertową pozwala zaliczyć go do czołowych znawców tego ważnego dla tradycji kultury muzycznej Śląska nurtu twórczości muzycznej, reprezentowanej przez grono wybitnych kompozytorów, cieszących się nie tylko lokalnym autorytetem. Warto ponadto dodać, iż dzięki wspomnianemu wyżej połączeniu zainteresowań i talentów, B. Raba ubogaca dziedzictwo opisywanej tradycji własnymi kompozycjami i improwizacjami organowymi.

Powyższa, ogólna charakterystyka działalności B. Raby stanowi potwierdzenie przekonania, że autor ten jest jak najbardziej predysponowany do podjęcia w swoich

pracach syntetycznych ujęć zagadnień związanych z historią i analizą twórczości organowej oraz różnymi aspektami rozwoju problemów teoretycznych związanych z XIX- i XX-wiecznym repertuarem muzycznym. Jest to tym bardziej istotne, iż w tym właśnie zakresie zauważalny jest brak tego rodzaju opracowań, nie tylko w polskojęzycznej literaturze muzykologiczno-historycznej. Dlatego też podjęta problematyka, dotycząca rozwoju fantazji organowej w twórczości kompozytorów śląskich, analizowanej w kontekście tzw. „śląskiej szkoły organowej”, znakomicie uzupełnia lukę w szczegółowej znajomości obrazu kultury muzycznej rozwijanej na terenach Śląska w epoce romantycznej i współczesnej. Podjęta problematyka wpisuje się z jednej strony w nurt dotychczasowych badań autora, z drugiej natomiast istotnie poszerza tę opcję badawczą o zagadnienia związane z szeroko rozumianą kulturą muzyczną Śląska, regionu bardziej kojarzonego dotąd z budownictwem organowym niż twórczością przeznaczoną na ten instrument. Potrzeba badań w tym zakresie nie podlega dyskusji, dlatego też podjęcie przez B. Rabę tej istotnej tematyki zasługuje na podkreślenie, tym bardziej, że recenzowana praca stanowi pierwszą na gruncie polskim próbę syntezy tego zagadnienia. Można zatem stwierdzić, że omawiane opracowanie znacząco poszerza znajomość zarówno ogólnego rozwoju kultury muzycznej Śląska, jak i — a nawet przede wszystkim — szczegółowych problemów związanych z repertuarem organowym, ograniczonym szczególnie do gatunku fantazji organowej.

Jak czytamy we wprowadzeniu do pracy: „Niniejsza rozprawa jest zwięźczeniem pierwszego etapu badań autora nad muzyką organową na Śląsku w dobie romantyzmu. Gatunek fantazji organowej jest, zwłaszcza w postaci fantazji chorałowej, swoistą muzyczną summa uprawianych wówczas form twórczości organowej. (...) Fantazja organowa, jak żaden inny gatunek muzyki organowej w typie tzw. wielkich form muzycznych, cieszyła się szczególnym zainteresowaniem kompozytorów działających na Śląsku. Stwarza to dogodną perspektywę do prześledzenia przemian gatunkowych w twórczości poszczególnych kompozytorów oraz specyfiki śląskiej muzyki organowej w kontekście synchronicznym i diachronicznym” (s. 7–8). Dzięki temu recenzowana praca stanowi swoistą monografię charakterystycznego dla epoki romantyzmu gatunku muzyki organowej, która stanowi zarazem ważne i istotne wzbogacenie stanu wiedzy na temat życia i działalności kompozytorów śląskich tego okresu, poszerzonego o XX stulecie. Mamy ponadto do czynienia z pierwszym tak wszechstronnym opracowaniem dotyczącym problematyki związanej z tradycją „śląskiej szkoły organowej”.

Podstawową zaletą pracy jest jej przejrzysty układ oraz jasny i zrozumiały tok wyводу. Rozdział pierwszy, zatytułowany *Zagadnienia heurystyczne* (s. 11–39), zawiera ogólną charakterystykę muzyki organowej na Śląsku w epoce romantyzmu, przedstawioną w kontekście funkcjonującego w literaturze terminu „śląska szkoła organowa”. Następnie autor przedstawia rozwój fantazji organowej w aspekcie historycznym i systematycznym, ze szczególnym uwzględnieniem twórców

śląskich. Cennym dopełnieniem tego rozdziału jest zaprezentowany stan badań i literatura przedmiotu, które stanowić będą niewątpliwie istotną pomoc w dalszych badaniach w zakresie podjętej w pracy tematyki.

Kolejny rozdział (*Fantazja organowa w twórczości kompozytorów śląskich epoki romantyzmu — aspekt analityczny*, s. 40–113), najbardziej obszerny, to kompetentna od strony naukowej i wnikliwa, a zarazem krytyczna analiza fantazji najważniejszych kompozytorów śląskich tworzących w tym nurcie: Ernsta Köhlera (1799–1847), Adolpha Friedricha Hessego (1809–1863), Moritza Brosiga (1815–1887), Heinricha Reimanna (1850–1906), Fritza Lubricha jun. (1888–1971), Jana Gawlasa (1901–1965) oraz samego autora recenzowanej pracy — Bogusława Raby. W kontekście dalszych badań naukowych należy podkreślić wartościowe, szczegółowe i rzetelnie sporządzone biografie poszczególnych twórców.

Ostatnie dwa rozdziały pracy stanowią oryginalne i rzadko poruszane w pracach muzykologicznych zagadnienia interpretacyjne (rozdz. III: *Problematyka interpretacyjna*, s. 114–161) oraz stylistyczne i estetyczne (rozdz. IV: *Zagadnienia stylistyczne i estetyczne*, s. 162–178). Szczególną wartością tych rozważań jest fakt, że są one wynikiem osobistych doświadczeń B. Raby, który jest zarazem wykonawcą tych dzieł, zarejestrowanych na dołączonej do pracy płycie CD. Dzięki temu recenzowana pozycja zyskuje charakter interdyscyplinarny, w której autor wykazuje się nie tylko wszechstronną wiedzą muzykologiczną i historyczną, ale ukazuje także swoje wysokie predyspozycje w zakresie wirtuozerii organowej. Cennym dopełnieniem całości pracy jest wyczerpujący wykaz bibliografii oraz aneks, zawierający m.in. dyspozycje organów, na których zarejestrowane zostały analizowane utwory, indeks nazwisk oraz wspomnianą wyżej płytę CD. Na wyróżnienia zasługuje również staranna strona graficzna pracy, z licznymi przykładami nutowymi ubogacającymi tok muzykologicznych analiz, a także jej profesjonalna i estetyczna redakcja. Na dołączonej płycie CD nagrane zostały następujące utwory: E. Köhler, *Fantazja na temat „Alleluja” z „Mesjasza” G.F. Händla*; M. Brosig, *Fantazja koncertowa f-moll* op. 53 nr 1; H. Reimann, *Fantazja i fuga na temat „Wie schön leucht’ uns der Morgenstern”* op. 25; F. Lubrich d.J., *Fantazja i fuga d-moll* op. 54; J. Gawlas, *Fantazja i fuga na temat „Wśród nocnej ciszy”* op. 12; B. Raba, *Fantazja romantyczna na temat pieśni „Boże coś Polskę”* (improvizacja). Warto w tym miejscu dodać, iż nagrania te ukazały się pierwotnie na płycie zatytułowanej *Fantasia silesiana*, zrealizowanej na organach Berschdorfa (1915) w kościele pw. św. Wacława w Krzanowicach, wydanej w serii „Organy Śląska Opolskiego” jako vol. 8 (AMBIENTE Audio 2012, ACD-1057. LC 07811).

Po uważnej lekturze recenzowanej pracy B. Raby można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że jest to wartościowa i potrzebna — ze względu na podjętą tematykę — synteza o charakterze interdyscyplinarnym, niezwykle rzetelna, świadcząca o wszechstronności i erudycji autora, o jego szerokim, a zarazem fachowym i doj-

rzałym warsztacie naukowym i — co godne szczególnego podkreślenia — artystycznym. Mając ponadto na uwadze fakt, że wiedza w zakresie muzyki organowej okresu romantyzmu — jak wyżej wspomniałem — ciągle jest dalece niewystarczająca (tym bardziej w odniesieniu do terenu Śląska), należy z uznaniem i radością przyjąć każde podejmowane badania, które przyczynią się do poszerzenia znajomości różnych elementów rozwoju ówczesnej kultury muzycznej oraz coraz lepszego poznania wykonywanego wtedy repertuaru.

Remigiusz Pośpiech

KS. JAN SIEDLECKI, *Śpiewnik kościelny*, wyd. XLI, W. Kałamarz (red.), Kraków 2015, ss. 1422.

Długo, bo 14 lat oczekiwane, nowe XLI wydanie *Śpiewnika* ks. J. Siedleckiego, ukazało się w 2015 r. Jak czytamy w *Przedmowie do wydania XLI*, przygotowała je do druku całkiem nowa redakcja: ks. Wojciech Kałamarz (red. naczelny) i ks. Andrzej Ziółkowski, poszerzona o kolegium redakcyjno-konsultacyjne składające się z 12 osób.

Otrzymując do dyspozycji bardzo okazałą, bo liczącą 1422 strony, pozycję, musimy zapytać, czy i na ile jest to wydanie rzeczywiście nowe, o czym zapewnia nas Redakcja na s. 9. Przyjrzyjmy się zatem najpierw układowi treści *Śpiewnika*.

Jak zaznaczono w *Przedmowie*, „mimo obecnych tendencji układania śpiewników zgodnie z porządkiem Mszy św., postanowiono pozostać przy układzie tradycyjnym, czyli zgodnym z przebiegiem roku liturgicznego” (s. 9). Niewątpliwie takie zapewnienie musiało jednak wziąć poprawkę na zmieniony w 1969 r. porządek roku kościelnego (np. usunięcie okresu Przedpościa), czy też wprowadzić konieczne podpodziały np. w okresie Adwentu i Wielkiego Postu. Tak więc wyodrębniono część I Adwentu (do 16 grudnia włącznie) i część II (od 17 do 24 grudnia). W okresie Bożego Narodzenia obok tradycyjnych kolęd osobno umieszczono pieśni do Świętej Rodziny, na zakończenie roku cywilnego, na uroczystość Objawienia Pańskiego i na święto Chrztu Pańskiego. Osobnym działem stało się święto Ofiarowania Pańskiego (2 lutego), które nie należy do okresu Bożego Narodzenia, choć zachowywana w niektórych kościołach dawna tradycja niekiedy nawiązuje do repertuaru kolędowego. W Wielkim Poście wyodrębniono Środę Popielcową, okres pokutny i okres pasyjny. Do śpiewów Wielkiego Tygodnia zaliczono repertuar Niedzieli Palmowej, Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku, Wigilii Paschalnej oraz procesji rezurekcyjnej. Pieśni wielkanocne poszerzono o śpiewy do Miłosierdzia Bożego, po których umieszczono pieśni na Wniebowstąpienie Pańskie. Natomiast pieśni do Ducha Świętego stały się odrębnym działem, co budzi zastrzeżenia, gdyż uroczystość Zesłania Ducha Świętego należy jeszcze do okresu Wielkanocy, którego jest ukoronowaniem. Nowością jest wprowadzenie repertuaru pieśni do Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, które to święto obchodzi się w Polsce

w czwartek po Bożym Ciele. Potem mamy pieśni do Trójcy Świętej, a następnie pieśni eucharystyczne. W tym ostatnim dziale można by się pokusić o rozgraniczenie pieśni adoracyjnych od śpiewów o Eucharystii jako Pokarmie. Zgodnie z przyjętym porządkiem w dalszym ciągu występują pieśni do Serca Pana Jezusa, na Przemienienie Pańskie oraz ku czci Chrystusa Króla. Następuje teraz obszerny dział śpiewów do świętych. Otwierają go pieśni do Najświętszej Maryi Panny, dalej — do św. Józefa i św. Aniołów. Najbardziej rozbudowanym działem jest zestaw pieśni ku czci poszczególnych świętych, głównie polskich. Do znanych już śpiewów dołączono nowe, związane z beatyfikacjami lub kanonizacjami przeprowadzonymi w ostatnich latach. Wydaje się, że dział ten został niewspółmiernie poszerzony w stosunku do innych (obejmuje ss. 612–801). Czy nie byłoby lepiej ograniczyć repertuar pieśniowy tylko do świętych czczonych w całej Polsce, a inne śpiewy uznać za lokalne i pozostawić je do użytku poszczególnym diecezjom lub sanktuarium? W przeciwnym bowiem przypadku śpiewnik staje się antologią pieśni, a przecież nie na tym polega jego rola. Natomiast godne uznania jest wprowadzenie tzw. *commune sanctorum*, czyli pieśni wspólnych dla pewnych grup świętych (apostołów, męczenników, pasterzy itd.). Następny dział stanowią tzw. pieśni przygodne. Termin ten został przejęty z poprzednich wydań *Śpiewnika kościelnego*. Ta tradycyjna nazwa w dużej mierze kłóci się z posoborową terminologią okresów liturgicznych, w myśl której powinno się w tym miejscu zastosować nazwę „okres zwykły”. Wyodrębniono wreszcie pieśni o charakterze hymnicznym, suplikacje oraz śpiewy za zmarłych. Ściśle z liturgią związane są cykle mszalne, których wybrano 10. Ponadto uwzględniono też inne śpiewy należące do Mszy św.: na niedzielne pokropienie wodą święconą, melodie psalmów responsoryjnych i aklamacji przed Ewangelią podzielone na okresy liturgiczne, kilka wybranych tradycyjnych tzw. pieśni mszalnych i kilkanaście „innych śpiewów mszalnych” (na wejście, przygotowanie darów, na Komunię św. i na uwielbienie). Te ostatnie, czyli „inne śpiewy”, doskonale mieściłyby się w pominiętym przez Redakcję okresie zwykłym.

Repertuar śpiewów łacińskich z przypisaniem ich do poszczególnych części roku kościelnego został znacznie poszerzony w stosunku do poprzednich edycji śpiewnika. Dodano też 3 cykle mszalne, śpiewy na niedzielne pokropienie wodą święconą, *Te Deum laudamus* „na dziękczynienie” oraz gregoriańskie tony psalmowe. Nowością jest dołączony zaraz po śpiewach łacińskich zestaw śpiewów z Taizé w języku łacińskim i polskim, w liczbie 21. W ten sposób owe śpiewy znalazły się pośród repertuaru liturgicznego, gdyż zaraz po nich umieszczono śpiewy nieszporne na zwykłe niedziele roku, nieszpory eucharystyczne i maryjne. Te ostatnie kończą śpiewy związane z liturgią. Po nich następują nabożeństwa: godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, różaniec, Droga krzyżowa, Gorzkie żale, Koronka do Miłosierdzia Bożego i litanie. Zasadnicze śpiewy umieszczone w tej edycji kończą obrzędy pogrzebu. W dodatku podano jeszcze kolędy domowe

(pastorałki), których Redakcja nie chciała — i słusznie — łączyć z pieśniami bożonarodzeniowymi z uwagi na ich Nieliturgiczny charakter. Śpiewnik kończą: spis rzeczowy treści, spis alfabetyczny oraz indeks autorów.

Tak przedstawia się układ omawianej edycji.

Teraz należy przejść do omówienia problemów dotyczących merytorycznej strony recenzowanego wydania. Trudno będzie jednak poruszyć wszystkie problemy szczegółowe, które nasuwają się przy studium śpiewnika. Dlatego ograniczymy się do kilku zasadniczych zagadnień.

Najpierw zajmiemy się sprawą autorstwa pieśni, które wynika z zamieszczonych przed poszczególnymi utworami metryczek. Niewątpliwie należy podziwiać dokładność danych historycznych dotyczących zarówno tekstów, jak i melodii, która jest z pewnością owocem uprzednich głębokich studiów. Jednakże odnośnie do tej dokumentacji pojawiły się pewne wątpliwości, a nawet dają się zauważyć błędy. Błędnie bowiem przypisano autorstwo melodii *Ciebie, Boga wystawiamy* ks. A. Chlondowskiemu (s. 883). Opublikowane już opracowania naukowe stwierdziły tymczasem, iż wspomniany hymn ma dwóch autorów: J. Furmanika i F. Wesołowskiego. W śpiewie *Przykazanie nowe* (s. 864) należy wnieść poprawkę, gdyż melodia do wersetów nie pochodzi od ks. Z. Bernata. Tenże autor bowiem zaadaptował do wspomnianych tekstów istniejącą już od dawna melodię francuską nieznanego twórcy. W kantyku trzech młodzieńców (s. 866) antyfonę zaczerpniętą z chorału protestanckiego — i to trzeba zaznaczyć — przystosował do tekstu własnego autorstwa piszący te słowa, natomiast od niego pochodzi melodia wersetów. Antyfona (*Światło na oświecenie pogan*) i wersety kantyku Symeona (s. 146) są pochodzenia gregoriańskiego. Ks. W. Lewkowicz jest tylko adaptatorem, a nie autorem melodii. Z kolei autorką tekstu pieśni *Być bliżej Ciebie chcę* (s. 830) jest s. Pawła Świerkosz USJK. Recenzent bowiem, mając bliskie kontakty z siostrami urszulankami w Pniewach, dowiedział się o autorstwie s. Świerkosz od kompetentnych osób właśnie w Pniewach. Najwięcej zastrzeżeń budzą jednak niektóre śpiewy polskie, których melodie przejęto ze śpiewów łacińskich. Ich pochodzenie określono jako melodię gregoriańską. Należą do nich m.in.: *Niebiosa rose* (s. 52), *Wysłuchaj, Panie* (s. 178), *Alleluja... O dniu radosny* (s. 265), *O Zbawcza Hostio* (s. 373), *Przed tak wielkim Sakramentem* (s. 368), *Zbliżam się w pokorze* (s. 406), *Najświętsze Serce Jezusa* (s. 419). Redaktorzy omawianego śpiewnika popełnili w tym przypadku niekonsekwencję. Słusznie bowiem w zestawie śpiewów łacińskich nie użyli terminu „melodia gregoriańska”, a podali tylko autora lub księgę liturgiczną, z której dany utwór zaczerpnęli. Natomiast tę samą melodię z tekstem polskim uznali za gregoriańską. Trzeba w tym miejscu nadmienić, iż naukowo stwierdzono, że po X w. nie powstały żadne melodie gregoriańskie, gdyż repertuar gregoriański definitywnie został zamknięty najpóźniej w IX w. Od tego czasu mamy melodie postgregoriańskie albo pseudogregoriańskie. Kończąc uwagi na temat autorstwa trzeba jeszcze dodać, że w indek-

się autorów błędnie odczytano imię ks. Bernata jako Zbigniew. Tymczasem nosił on imiona Zdzisław Maria. Ponadto w tym samym indeksie warto by pokusić się o rozwiązanie inicjałów imion tych autorów, u których jest to możliwe np. Brzezińska F(ilipina), Kosko J(erzy), Mazurek M(ieczysław), Rogala Z(bigniew), Sierakowski W(aclaw), Stecka M(aria) i in.

Nowością śpiewnika są zamieszczone w osobnym dziale śpiewy z Taizé z tekstami łacińskimi (10) i polskimi (11). Stanowią one — jak czytamy we wprowadzeniu — repertuar medytacyjny podany w bardzo prostym stylu z łatwą i chwytliwą melodią. W ten sposób ich autorzy osiągnęli zamierzony cel, gdyż wielokrotne powtarzanie sprzyja wytworzeniu atmosfery medytacji. Pojawia się jednak pytanie, czy omawiany zestaw śpiewów należało umieścić pośród śpiewów liturgicznych. Z pewnością popularność tych melodii wykonywanych w różnych środowiskach, zwłaszcza międzynarodowych, stanowi mocny argument za ich publikacją. Ale nie zostały one utworzone do wykonywania w ramach liturgii, a w celach — jak już stwierdzono — medytacyjnych, czyli poza liturgią. Można jednak z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że wielu duszpasterzy i organistów zastosuje je podczas czynności liturgicznych (co zresztą już się dzieje) i to m.in. dlatego, że umieszczono je w zestawie śpiewów liturgicznych. Dlatego we wprowadzeniu powinna się znaleźć wyraźna uwaga o ich przeznaczeniu. Poza tym najlepiej byłoby utworzyć osobny dział: „Śpiewy ekumeniczne”, w którym te krótkie utwory mogłyby się znaleźć. Jeśli zaś nie, to trzeba je przenieść do dodatku, zaraz po kolędach domowych.

Osobnym problemem jest przyporządkowanie niektórych pieśni do konkretnych działów. I tak warto uświadomić redaktorom, że śpiew *Bliskie jest królestwo Boże* (s. 157) powstał (zresztą na zamówienie Ruchu Światło-Życie) jako alternatywa pieśni *Posypmy głowy popiołem*, czyli z przeznaczeniem na obrzęd popielcowy i tam jest jego właściwe miejsce. Świadczą o tym słowa „nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Niestety, w niektórych śpiewnikach przyporządkowano go błędnie do okresu Adwentu. Należy się też zastanowić, czy nie zaliczyć do hymnów pieśni *Bogurodzica Dziewica* (s. 466), gdyż w ciągu wieków spełniała ona w Polsce rolę hymnu narodowego. W ten sposób potraktował ją *Śpiewnik liturgiczny* (1991). Do hymnów można by zaliczyć także pieśń *Błękitne rozwinmy sztandary* (s. 463). Z kolei do pieśni *Chwalcie łąki umajone* (s. 469) należy dodać podtytuł: „Na nabożeństwa majowe”, podobnie jak to ma miejsce przy pieśni *Pieśnią wesela witamy*. Niezwykle ubogo przedstawia się repertuar śpiewów uwielbienia po Komunii św. (s. 1026–1029). Ten dział związany z obrzędem wprowadzonym dopiero po Soborze Watykańskim II należałoby poszerzyć. Nie będzie to trudne, gdyż niektóre śpiewy uwielbienia znalazły się pośród pieśni przygodnych, np. *Dziękuję Ci, Ojczyzna; Głoś imię Pana; Panie mój, coś Ci oddać mogę; Radośnie Panu hymn śpiewajmy*.

Wiele wątpliwości, a nawet kontrowersji budzi sprawa tekstów. W niektórych przypadkach — zgodnie z założeniami przyjętymi przez Redakcję — zostały one poprawione, a raczej uwspółcześnione. Aby wyjaśnić poruszony problem trzeba sięgnąć do połowy XX w. Wydany w Warszawie (1953) *Śpiewnik kościelny* ks. J. Siedleckiego zawiera zmiany wprowadzone przez Urząd Cenzury Prasy i Wido-wisk. Zamiast słowa „Żyd” w *Gorzkich żalach* użyto słowa „kat”. Z przyczyn czysto politycznych, a raczej ideologicznych, usunięto niektóre pieśni w całości, np. *Z tej biednej ziemi*. Trzeba z naciskiem stwierdzić, że temu trendowi „poprawiania” teks-tów uległy też władze kościelne. Przykładem mogą być śpiewy zamieszczone w *Śpie-wniku kościelnym* (Poznań 1956) wydanym na zlecenie Konferencji Episkopatu Polski. Kierując się dążeniem do ujednolicenia wybranych śpiewów w całej Pol-sce, autorzy poddali je „gruntownym studiom” i wprowadzone zmiany uznali za „najwłaściwsze”. Wówczas łupem poprawek stały się m.in. Godzinki o Niepokalą-nym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Przykładowo można wymienić hymn na nonę, w którym usunięto „gorszące” sformułowanie: „I Abizag prawego Dawida grzejąca”, a wprowadzono w to miejsce: „Od niewoli okrutnej lud swój ratująca”. Dokonano też wiele innych zmian, których nie sposób w tym miejscu wymienić. Redaktorzy recenzowanego śpiewnika również wprowadzili szereg poprawek w sfe-rze tekstów. Należy do nich m.in. skracanie tekstów pieśni. Dużym zaskoczeniem jest ograniczenie pieśni *Zdrowaś bądź, Maryja* do czterech zwrotek. W ten sposób wyeliminowano swoisty akrostych, w którym każda zwrotka rozpoczyna się kolej-nym słowem zaczerpniętym z Pozdrowienia Anielskiego. Ze względów historycz-nych i literackich należało ten akrostych zachować, choćby w rzeczywistości pieśń ta nie była w całości wykonywana. Natomiast z całym spokojem można by usunąć drugą zwrotkę pieśni *Bądźże pozdrowiona*, która brzmi: „Bądźże pozdrowione drzewo żywota, niech kwitnie niewinność anielska cnota”, gdyż jest to bez wąt-pienia wtęret ludowy, który niewiele ma wspólnego z treścią całej pieśni. Jednakże nie wszystkie teksty mogą ulegać poprawkom. Zatrzymajmy się na chwilę przy pieśniach autorstwa wybitnych poetów. Do takich należy bez wątpienia Jan Kocha-nowski. Jeśli przyjrzymy się pieśni *Kto się w opiekę*, (s. 847), to łatwo stwierdzi-my, iż obecna jej forma daleko odbiega od oryginału. Barbarzyńskiej wiwisekcji na wspaniałym przekładzie Ps 90 dokonał już wspomniany śpiewnik z 1956 r. Kochanowskiemu odebrano to, co było dla niego jako poety charakterystyczne, a mia-nowicie stosowanie literackich przerzutni. W nowej, poprawionej wersji zwrotka czwarta brzmi następująco: „Stąd wedle ciebie tysiąc głów polęże – Miecz nieuchronny ciebie nie dosięże, — A ty zdumiały oczyma swoimi — Niechybną pomstę ujrzysz nad grzesznymi” W oryginale natomiast postać tej zwrotki jest inna: „Stąd wedle ciebie tysiąc głów polęże, — Stąd drugi tysiąc; ciebie nie dosięże — Miecz nieuchronny, a ty przedsię swymi — Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznymi” Piękno przerzutni polega na tym, że myśl zostaje wyrażona nie w jednym wersecie, ale na styku wersetów, czyli kończy się w następnym, bez względu na kadencje

muzyczne w melodii: „ciebie nie dosięże miecz nieuchronny”. Podobna sytuacja zaistniała w zwrotce szóstej. *Śpiewnik liturgiczny* powrócił do oryginału, ale nie zostało to zauważone. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie można sobie pozwolić na poprawianie Kochanowskiego nawet z najbardziej słusznych względów. Dlatego redakcji każdego śpiewnika pozostają trzy możliwości: albo przyjąć pierwotną wersję — i to byłoby najlepsze, albo w ogóle zrezygnować z tej pieśni — ale wtedy szkodę ponosi polska kultura, nie tylko muzyczna, albo wreszcie przyjąć wersję poprawioną, ale z adnotacją: „według J. Kochanowskiego”, co jednak oznacza zgodę na okaleczony tekst.

Uznanie budzi dział śpiewów łacińskich zawierający 44 utwory. Dziś, po 50 latach od zakończenia Soboru, wyraźnie widać, że całkowite odejście od łaciny i śpiewów w tym języku było absolutnie nieuzasadnione, gdyż w myśl wskazań soborowych język łaciński pozostaje nadal własnym językiem Kościoła rzymskiego, a języki narodowe są tylko dozwolone. Tzw. racje duszpasterskie wzięły tak dalece górę, że dziś wielu pyta się, czy można liturgię sprawować po łacinie. Repertuar śpiewów łacińskich zamieszczony w omawianym śpiewniku stanowi doskonałą i jednoznaczną odpowiedź. Jednakże jawi się pytanie: Dlaczego sekwencje *Victime paschali* oraz *Veni, Sancte Spiritus* kończą się *Amen. Alleluja*, skoro w oficjalnych tekstach to zakończenie zostało usunięte?

Bardzo dobrze się stało, że umieszczono w śpiewniku tradycyjne polskie nieszpory (niedzielne, o Najświętszym Sakramencie i maryjne), zaczerpnięte niemal w całości ze *Śpiewnika liturgicznego*, a także nabożeństwa poszerzone o Koronkę do Miłosierdzia Bożego oraz litanie z dodanymi nowymi tekstami do św. Wincentego a Paulo i św. Jana Pawła II.

Pozostaje jeszcze pokrótce omówić stronę muzyczną. Najpierw nasuwa się wątpliwość, wyartykułowana także przez Redakcję, czy konieczny jest drugi głos w niektórych pieśniach. Wydaje się, iż jest on całkowicie zbędny, gdyż łamie w dużym stopniu jednolitość edycji. Następne wydanie powinno się ukazać w wersji wyłącznie jednogłosowej, chyba że drugi głos jest samodzielny, a nie wtórujący melodii, jak w przypadku pieśni *Maryjo, ja Twe dziecię* (s. 502). Zauważono także w śpiewie *Wielbimy Krzyż Twój* (s. 251) błędy muzyczne. Otóż nad słowem „Krzyż” powinny się znajdować nuty: *la-sol, fa*, a nie: *sib-la, sol*. W melodii tenoru tonu trzeciego psalmu w poprzedniku dziś stosuje się wersję tradycyjną, a mianowicie recytatyw na *si*, a nie na *do*. W kilku przypadkach opublikowano dwie wersje pieśni, np. *W żłobie leży, Zawitaj Królowo*. Szkoda, że nie postąpiono w taki sposób z innymi śpiewami, np. *Któryś za nas cierpiał rany* (s. 199) czy *Przez Twoje święte* (s. 283), gdyż w przypadku tych ostatnich pieśni górę wzięła tzw. wersja krakowska, a zabrakło ogólnopolskiej. Natomiast zbędne wydają się dwie melodie pieśni *Zawitaj Królowo* (s. 577 i 578), gdyż różnią się one nie tyle melodią, ile rytmiką. Również problematyczny staje się śpiew *Chwała Ci równa w godności* (s. 257), którego tekst jest przekładem łacińskiej antyfony *Gloria tibi Trinitas*, tym bardziej,

że następny śpiew jest również przekładem tejże antyfony, zresztą podłożony pod melodię gregoriańską o wiele poprawniej niż pierwszy. Ponadto wspomniana antyfony miała swoje miejsce w procesji rezurekcyjnej w rycie przedsoborowym, a w Mszałe rzymskim dla diecezji polskich po Soborze została w ogóle wyłączona z użycia.

Na podkreślenie zasługuje też szata graficzna śpiewnika, zwłaszcza umiejętne wypełnianie pustych stron czy miejsc cytatai z Pisma Świętego, z dzieł Ojców Kościoła, czy tekstów liturgicznych. Wreszcie uznanie budzi zastosowany rodzaj papieru oraz druk tekstów i nut, bardzo wyraźny i przejrzysty.

W niniejszej recenzji ograniczyliśmy się do poruszenia problemów, które najbardziej rzucają się w oczy. Z pewnością szczegółowe studium *Śpiewnika kościelnego* przyniesie ich więcej. Poczynione uwagi mogą z jednej strony stanowić materiał do dyskusji, ale z drugiej, przy ewidentnych błędach, także pomoc dla Redakcji w przygotowaniu następnej edycji. Trzeba na zakończenie stwierdzić, że w recenzowanym śpiewniku zrealizowano bardzo ambitne założenie, które można nazwać przełomem w stosunku do dotychczasowych wydań. Niemniej również zauważyć należy, iż nie jest ono doskonałe i wymaga wielu poprawek. Z tego też względu obecna edycja (41) nie kwalifikuje się jeszcze do uznania jej za śpiewnik ogólnopolski. Powinna ona zostać poddana ocenie specjalnie w tym celu powołanej komisji. Być może następna doczeka się takiej rangi.

Ks. Ireneusz Pawlak

MAGDALENA WALTER-MAZUR, *Figurą i fraktem. Kultura muzyczna polskich benedyktynek w XVII i XVIII wieku* (Prace Komisji Muzykologicznej 33), Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 2014, ss. 443, ISSN 1230-0187, ISBN 978-83-7654-316-1.

W obrazie dziejów muzyki staropolskiej ciągle jeszcze pozostają obszary niedostatecznie poznane oraz przebadane. Do takich należą niewątpliwie zagadnienia związane z szeroko pojętą kulturą muzyczną klasztorów żeńskich, i to nie tylko polskich. O ile jednak w ośrodkach zagranicznych tematyka ta w ostatnich latach jest coraz częściej podejmowana w ujęciu całościowym, interdyscyplinarnym (np. opracowania takich autorów, jak np. C. Baade, R. Kendrick, L. Koldau, C. Monson, A. Newcomb czy C. Reardon), o tyle w odniesieniu do klasztorów polskich prowadzone badania ograniczają się do wybranych jedynie aspektów, głównie repertuarowych (m.in. prace ks. H. Cempury, S. Dąbka, B. Krzyżaniak, ks. K. Mrowca, T. Maciejewskiego, M. Perza, czy ks. W. Świerczka). Owszem, od dawna znany i podkreślany jest istotny wkład żeńskich środowisk zakonnych w rozwój muzycznej twórczości religijnej dawnych epok (przede wszystkim klarysek starosądeckich i krakowskich oraz benedyktynek staniąteckich, częściowo również karmelitanek), to jednak ukazujące się publikacje w tym zakresie dotyczyły przede wszystkim zachowanego repertuaru (np. najstarszych przykładów wielogłosowości zanotowanych

w księgach liturgicznych klarysek ze Starego Sącza, cennej kolekcji kancjonałów staniąteckich czy tzw. kantyczek karmelitańskich). Brak było natomiast kompleksowego ujęcia obrazu kultury muzycznej pielęgnowanej w tych środowiskach, uwzględniającego nie tylko ocalałe muzykalia, ale wszystkie inne dostępne źródła, głównie o charakterze kronikarskim. Działania w tym zakresie wymagają intensywnych, szeroko zakrojonych, interdyscyplinarnych badań naukowych, które od kilku lat podejmuje Magdalena Walter-Mazur. Ich owocem są interesujące publikacje prezentujące różne aspekty przejawów życia muzycznego w funkcjonowaniu klasztorów żeńskich, przede wszystkim zaś recenzowana monografia, niewątpliwie pionierska na gruncie polskiej muzykologii, w której wszechstronnie i kompleksowo przedstawiony został obraz kultury muzycznej w klasztorach polskich benedyktynek, ujęty w szerokim kontekście historycznym, kulturowym, społecznym i religijnym. Autorka wykazuje w niej nie tylko znakomite opanowanie problematyki z zakresu muzykologii historycznej (głównie w obszarze badań źródłowych) oraz systematycznej (w odniesieniu do analizy muzycznej), ale również gruntowną znajomość zagadnień z innych dziedzin, przede wszystkim takich, jak nauki historyczne (głównie z historii Kościoła, szczególnie w kontekście rozwoju monastycyzmu) czy teologiczne (tu warto podkreślić szeroką wiedzę z zakresu historii duchowości oraz zagadnień liturgicznych).

Niekwestionowaną wartością pracy Walter-Mazur jest jej bogata podstawa źródłowa, będąca owocem wielu żmudnych kwerend archiwalnych. W ich wyniku okazało się, że — jak zaznacza autorka we *Wstępie* — „zachowany zbiór muzykaliów po benedyktyнках stanowi, obok kolekcji paulińskich, cysterskich i jezuickich, jeden z najbogatszych w naszej spuściźnie. W badaniach mogłam uwzględnić 858 utworów zachowanych w przekazach z XVII i XVIII w., w tym 465 w postaci kompletnej i tylko 92 posiadające atrybucje bądź zidentyfikowane. (...) Oprócz źródeł zawierających przekazy utworów muzycznych starałam się także wykorzystać wszystkie dostępne teksty innego rodzaju, tj. kroniki klasztorne, zwyczajniki, ceremoniale, metryki, menologia, korespondencję, księgi rozchodów i przychodów, a nawet dokumenty gospodarcze” (s. 11, 16). Należy ponadto podkreślić, „iż wiele źródeł (...) było dotąd nieobecnych w dyskursie muzykologicznym na temat kultury muzycznej minionych wieków, bądź też zawarte w nich informacje nie były w pełni wykorzystane” (s. 11), co znacząco podwyższa naukową wartość recenzowanej monografii. Dość wskazać tu, że w wyniku przeprowadzonych badań przywołano nieznane dotąd w większości informacje „o 149 zakonnicach, które były aktywnie muzycznie”, natomiast zachowany — i na nowo uprzystępniony do dalszych analiz — repertuar „pochodzący z klasztorów benedyktynek kongregacji chełmińskiej w Toruniu, Jarosławiu, Przemyślu, Sandomierzu i Lwowie, obejmuje 858 pozycji, wśród nich: 485 utworów polifonii wokalne, 224 solowe utwory na instrumenty klawiszowe, 140 kompozycji wokально-instrumentalnych i 9 zespołowych utworów instrumentalnych” (s. 287). Już na podstawie przytoczonych wyżej liczb należy się zgodzić z podsumowującym pracę stwierdzeniem Walter-Mazur, że „wiedza o profesjonal-

nym muzykowaniu benedyktynek oraz o dużym znaczeniu muzyki w ich życiu liturgicznym i codziennym, stanowi ważne dopełnienie naszego wyobrażenia o tradycjach muzycznych rodzimej przeszłości” (s. 285).

Od pierwszych kart recenzowanej pracy, a właściwie już od oryginalnie sformułowanego tematu i przejrzystego układu całości, jej czytelnik jest pod wrażeniem troski o logikę przekazu i dbałości o jak najbardziej zrozumiałą oraz przystępną styl wypowiedzi. Moim zdaniem Walter-Mazur uzyskała prawie idealne proporcje pomiędzy precyzją naukowego języka a płynnością toku narracji, przez co pracę czyta się z dużym zainteresowaniem, wręcz z charakterystycznym dla dzieł literackich zaciekawieniem, nie pozbawionym jednak naukowej satysfakcji. Cechy te występują już w poprzedzającym monografię syntetycznym, skondensowanym treściowo *Wstępie* (s. 11–17), w którym na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim przekonywujące rozważania terminologiczne dotyczące występujących w prezentowanych źródłach łacińskich określeń *cantus figuratus* (*figuralis*) oraz *cantus fractus* oraz ich polskojęzycznych odpowiedników (figura i frakt). Autorka uzasadnia tu ponadto, także w sposób nie budzący zastrzeżeń, rozplanowanie analizowanego materiału pomiędzy XVII i XVIII stulecie, jak również ograniczenie badań do klasztorów benedyktynek kongregacji chełmińskiej. Tego ostatniego nie znajdujemy wprawdzie w tytule pracy (występuje tu ogólne określenie „polskie benedyktynki”), jednakże fakt, iż w końcowym rozdziale autorka podejmuje próbę porównania życia muzycznego w omawianych środowiskach z klasztorem staniąteckim (nie należącym do wyróżnionej gałęzi), stanowi wystarczającą legitymizację szerszego ujęcia tematu.

Interesujące wprowadzenie do podjętej w pracy problematyki stanowią rozważania rozdziału I (*Konteksty. Monastycyzm żeński w dobie wczesnej nowożytności. Kulturotwórcza rola klasztoru*, s. 21–56), w którym zagadnienia monastycyzmu żeńskiego w dobie wczesnej nowożytności oraz kulturotwórczej roli klasztorów ukazane zostały w szerokim kontekście europejskim — religijnym (głównie w odniesieniu do rozwoju duchowości oraz liturgii) i ogólnokulturowym. Walter-Mazur ukazuje potrydencką reformę życia zakonnego kobiet oraz różne przejawy praktyki muzycznej zakonnic na przykładzie klasztorów w takich głównie krajach, jak Włochy, Hiszpania, Francja i Niemcy, wykazując przy okazji dobrą orientację w najnowszej literaturze przedmiotu (w dużym stopniu obcojęzycznej). W klasztorach tych, w których zasadniczo ściśle przestrzegano klauzury, muzyka niezmiennie w sposób znaczący — w różnych formach i gatunkach — ubogacała klasztorne-celebracje liturgiczne, stanowiąc przy tym dla zakonnic „ważny kanał łączący je ze światem zewnętrznym” (s. 31), co wpłynęło niewątpliwie na „zjawisko profesjonalizacji wśród zakonnic—śpiewaczek i instrumentalistek” (s. 36). Na tym tle ukazany został rozwój zakonów żeńskich w Rzeczypospolitej w okresie kontrreformacji oraz kulturotwórcza działalność polskich benedyktynek reformy chełmińskiej. W szczególności wyróżniona tu została twórczyni reformy — ksieni Magdalena Moręska (1554–1631), „która zaraz po podjęciu swego dzieła odrodzenia klasztorów chełmińskiego i toruńskiego, zadbała o kultywowanie, oprócz śpiewu liturgiczne-

go, także muzyki profesjonalnej” (s. 56), przez co w istotny sposób przyczyniła się do rozwoju kultury muzycznej omawianych środowisk.

Kolejne rozdziały dotyczą już wprost bogatych tradycji życia muzycznego w klasztorach polskich benedyktynek w XVII i XVIII stuleciu. Najpierw (rozdział II: *Kultura muzyczna benedyktynek w kongregacji chełmińskiej w XVII wieku*, s. 59–91) autorka omawia szczegółowo takie zagadnienia, jak: informacje o muzyce w polskich redakcjach reguły benedyktynek, sposoby rekrutacji muzycznie uzdolnionych kandydatek i formy edukacji muzycznej w klasztorze, czy wreszcie przejawy polifonii, praktyki *alternatim* oraz muzyki instrumentalnej w świetle zapisków kronikarskich. W rozdziale III (*Siedemnastowieczne źródła muzyczne pochodzące z klasztorów benedyktynek w Toruniu i Jarosławiu*, s. 95–137) znajdujemy kompleksową analizę siedemnastowiecznych źródeł muzycznych pochodzących z klasztorów benedyktynek w Toruniu (przechowywanych w Bibliotece Diecezjalnej w Pelplinie i Gdańskiej Bibliotece PAN) oraz Jarosławiu (oryginalne i niezwykle interesujące utwory dwuchórowe na głosy żeńskie, zachowane w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu). W dwóch następnych rozdziałach Walter-Mazur wyczerpująco przedstawia obraz życia muzycznego omawianych środowisk w XVIII w. W pierwszej kolejności (rozdział IV: *Kultura muzyczna benedyktynek kongregacji chełmińskiej XVIII wieku*, s. 141–209) wszechstronnie prezentuje różne przejawy muzykowania zakonnice w klasztorach: sandomierskim, lwowskim, nieświeskim i przemyskim. Szczególne zainteresowanie recenzenta — muzykologa i liturgisty zajmującego się muzyką religijną tego właśnie okresu — wzbudził paragraf zatytułowany *Muzyka jako element klasztornych uroczystości* (s. 169–188), który przynosi wiele cennych, nieznanych dotąd, informacji źródłowych dotyczących zwyczajów, uroczystości oraz form muzyki liturgicznej w konwentach polskich benedyktynek. Znaczącą wartość dla dalszych badań rodzimej tradycji muzycznej posiadają także rozważania ilustrujące niezwykle ciekawe procesy profesjonalizacji zakonnice-muzyków. Jak słusznie podkreśla autorka, „uświadomienie sobie istnienia w ówczesnej Rzeczypospolitej grupy kobiet wykształconych muzycznie i zapewniających sobie byt dzięki posiadanym muzycznym umiejętnościom jest konieczne dla pełniejszego rozumienia polskiej kultury muzycznej XVIII wieku” (s. 209). Rozdział V (*Osiemnastowieczne źródła muzyczne pochodzące z klasztorów benedyktrynek z Sandomierza, Przemyśla, Jarosławia i Lwowa*, s. 213–259) stanowi prezentację oraz analizę osiemnastowiecznych (najliczniejszych!) źródeł muzycznych pochodzących z wymienionych wyżej klasztorów. Na wyróżnienie zasługuje tu z jednej strony bogactwo form i gatunków zachowanego repertuaru (pieśń religijna, jedno- i wielogłosowa, utwory organowe, wokalnie-instrumentalne oraz instrumentalne), z drugiej natomiast jego szeroka proveniencja. Szczególną uwagę zwracają kompozycje twórców lokalnych, takich jak np.: Kazimierz Michał Boczkowski, Roman Zajączkowski, Andrzej Wołoszko, Krassowski, Andrzej Siewiński czy Bazyli Bohdanowicz, które występują jedynie w zachowanych kolekcjach polskich benedyktynek (por. s. 258). W tej niewątpliwie wartościowej partii pracy zabrakło nieco, moim zdaniem, szerszego kontekstu porównawczego — przynajmniej do innych polskich ośrodków klasztor-

nych (także męskich) oraz zachowanych muzykaliów. Odwołanie — jedynie w przypisie — do opublikowanej w ubiegłym roku syntezy polskiej muzyki religijnej XVIII w. autorstwa Aliny Mądry wydaje się być zabiegiem zbyt skromnym. Biorąc ponadto pod uwagę umiejętności Walter-Mazur w zakresie analizy komparatystycznej, którymi wykazała się w pełni w ostatnim, wzmiankowanym już, rozdziale pracy (*Życie muzyczne w klasztorach benedyktynek reformy chełmińskiej, benedyktynek staniąteckich i klarysek starszadeckich w perspektywie porównawczej*, s. 263–283), tym bardziej należy żałować, że autorka nie pokusiła się o zwięzłą przynajmniej syntezę tego zagadnienia. Zastrzeżenia recenzenta wzbudził ponadto brak uwzględnienia szerszej literatury dotyczącej muzyki kościelnej XVIII w., pielęgnowanej w środowiskach katolickich (zarówno od strony prawodawstwa liturgiczno-muzycznego, jak i ogólnego kontekstu ogólnokulturowego). Odniesienie wynikających z analizowanego repertuaru niektórych wniosków (dotyczących, przykładowo, zeświecczenia muzyki liturgicznej bądź przestrzegania obowiązujących norm liturgicznych) prawie wyłącznie do encyklopedycznego hasła *Roman Catholic Church Music* (autorstwa J. Dyera) narażone jest na zbyt daleko idące uproszczenia. Wydaje się, że należało w tym kontekście szerzej uwzględnić prace takich autorów, jak np.: F.W. Riedel, R. Walter, L. Kačić czy C. Bacciagaluppi, zaś z badaczy polskich, przykładowo, wybrane opracowania ks. K. Mrowca, ks. I. Pawlaka, R. Pośpiecha oraz — z najmłodszego pokolenia — M. Jochymczyka. Ostatnia z nielicznych wątpliwości recenzenta dotyczy wymienionego w rozdziale VI Johanna Baptisty Schidermayera (1779–1840), organisty katedry w Linzu, którego habilitantka zaliczyła, nie do końca trafnie, do mało znanych kompozytorów (s. 271–272), podczas gdy w rzeczywistości należał on w swoim czasie do najbardziej popularnych twórców muzyki kościelnej, którego dzieła wykonywane były na terenie całej Europy, co poświadczają zachowane archiwalia (przykładowo: tylko w archiwum klasztornym na Jasnej Górze zachowało się ponad 40 kopii jego dzieł).

Cenne dopełnienie recenzowanej rozprawy stanowią rozbudowane aneksy (w sumie sześć), wartościowe szczególnie w kontekście dalszych badań nad prezentowaną problematyką, które stanowią z jednej strony dokumentację omawianego materiału źródłowego (słownik zakonnic–muzyków, spis zachowanych muzykaliów), z drugiej natomiast syntetyczną i przejrzystą egzemplifikację przeprowadzonych w pracy analiz. Zamieszczono w nich kolejno: I — cytaty z zachowanych źródeł zawierających termin „frakt” (s. 289–295); II — spis klasztorów reformy chełmińskiej z podaniem najważniejszych o nich informacji (s. 297–300); III — słownik aktywnych muzycznie benedyktynek, z podziałem na poszczególne klasztory (s. 301–329); IV — formy oprawy liturgii i uroczystości zakonnych zestawione na podstawie agend liturgicznych oraz kronik klasztornych (s. 331–341); V — spis repertuaru w poszczególnych zachowanych rękopisach (s. 343–396); VI — krytyczno-źródłową edycję traktatu teoretycznego pt. *Zrozumienie Consonancyi dobrych y złych*, zapisanego w rękopisie Ms. 10 Archiwum Sióstr Benedyktynek w Przemyślu (s. 397–403).

Na koniec należy wyróżnić również wzorcową szatę graficzną recenzowanej publikacji, z oryginalną okładką, estetycznymi ilustracjami na stronach działowych

(projekt autorstwa Liliany Bether), kolorowymi (!) oraz czarno-białymi ilustracjami ubogacającymi prezentowane treści (w sumie 31, z fachowo sporządzonym wykazem — s. 406–408), jak również jej profesjonalna redakcja techniczna, włącznie z troską o przejrzystość zamieszczonych tabel (szczególnie w rozbudowanych aneksach) i staranność zapisu przykładów nutowych. Warto podkreślić ponadto profesjonalną korektę, a także wieńczące całość szczegółowe indeksy: osób oraz miejscowości i angielskojęzyczne streszczenie.

Remigiusz Pośpiech